ZAJĘCIA LOGOPEDYCZNE

Drogie dzieci, szanowni Rodzice!

1. tydzień

W tym trudnym dla nas okresie zdalnego nauczania znajdźmy też trochę czasu na to, by zadbać o prawidłową wymowę u naszych dzieci.

Powtarzajmy ćwiczenia logopedyczne i karty pracy zgromadzone w teczkach logopedycznych i gimnastykujmy buzię – przykładowe ćwiczenia – poniżej.

2.tydzień.

„Języczek wędrowniczek” (bajka logopedyczna)

Opowiadamy historyjkę (bajeczkę) i pokazujemy ruchy języka – a dziecko naśladuje nas.

Język wybrał się na wycieczkę do lasu.

Pojechał tam na koniku **(kląskanie językiem – naśladowanie konia)**.

Na łące zatrzymał konia **(prr**).

Następnie rozejrzał się dookoła **(język ruchem okrężnym oblizuje wargi: górną i dolną)**.

Potem wszedł do lasu **(język chowamy w głąb jamy ustnej).**

Przeszedł las wzdłuż **(język przesuwamy po podniebieniu w stronę jamy gardłowej)** i wszerz **(przesuwamy językiem za zębami górnymi i dolnymi**).

A wtedy przedarł się przez gęstwinę krzewów i drzew **(język przeciskamy przez zaciśnięte zęby)**.

Zauważył, że zrobiło się ciemno. Rozejrzał się w prawo i w lewo, spojrzał w górę i w dół **(język przesuwamy z jednego końca ust do drugiego – od ucha do ucha, potem sięgamy nim nosa i brody – ćwiczenie powtórzyć kilka razy)**.

Wsiadł na konia i pojechał do domu **(klaskanie językiem).**

DZIĘKUJĘ BARDZO

(zaproponujmy dziecku pokolorowanie powyższego obrazka)

Pozdrawiam serdecznie.

Anna Kędzierska

3.tydzień

„OSIOŁEK” (BAJKA LOGOPEDYCZNA)

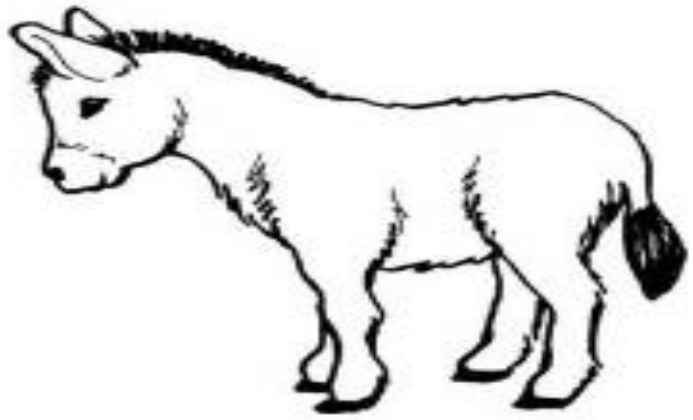

Na polanie bardzo smacznie spał sobie osiołek **(chrapanie)**.

Gdy nastał ranek, osiołek się zbudził, bardzo szeroko otworzył swoją buzię i ziewnął **(ziewamy**).

Nagle poczuł się głodny. Nabrał więc sporo trawy do pyska **(otwieranie i zamykanie buzi)** i dokładnie zaczął ją żuć **(żucie**).

Po swoim śniadaniu osiołek oblizuje ząbki, żeby były czyste, każdy ząbek po kolei **(przesuwamy językiem po zębach)**.

Jedno źdźbło przykleiło się do podniebienia, trzeba je koniecznie oderwać **(przesuwamy językiem po podniebieniu**).

Osiołek po swoim jedzeniu biega po polanie **(kląskanie),** a ruchy te naśladuje język – raz w górę **(język do nosa)**, raz w dół **(język na brodę, buzia szeroko otwarta)**.

Zmęczony osiłek podchodzi do strumyka i pije wodę **(język zwinięty w rurkę)**.

Przed spaniem osiołek dokładnie myje każdy ząbek **(język przesuwamy po wewnętrznej i zewnętrznej ścianie zębów)** oraz policzki **(językiem przesuwamy po wewnętrznej stronie policzków)** .

Osiołek położył się i zaczął chrapać **(chrapanie)**.

4. tydzień

„Krasnoludek w buzi” (bajka logopedyczna)

Pewnego dnia krasnoludek, który mieszka u każdego w buzi, robił wielkie porządki.

Najpierw umył dokładnie ściany **(przesuwanie języka w stronę policzków i dokładne ich „umycie”)**, potem umył **sufit (przesuwanie języka od zębów górnych do podniebienia)**.

Ponieważ i podłoga była brudna umył ją **dokładnie (opuszczany jak najniżej język, myjemy dolne dziąsła)**.

Umył także okna, najpierw ich stronę zewnętrzną, a potem od środka **(przesuwanie języka po zewnętrznej stronie zębów, a potem po wewnętrznej).**

Potem umył schody **(wysuwanie języka na brodę**); następnie umył komin

(dotykanie językiem do nosa).

Kiedy krasnoludek spojrzał przez okno spostrzegł przechodzącą sąsiadkę i pomachał do niej **(przesuwanie języka z jednego kącika ust do drugiego, usta przy tym ćwiczeniu powinny być szeroko otwarte).**

Zmęczony krasnoludek, zadowolony, że jego dom jest już czysty, położył się spać i zaczął chrapać **(chrapanie).**

5. tydzień

„Jeżyk ” (bajka logopedyczna)

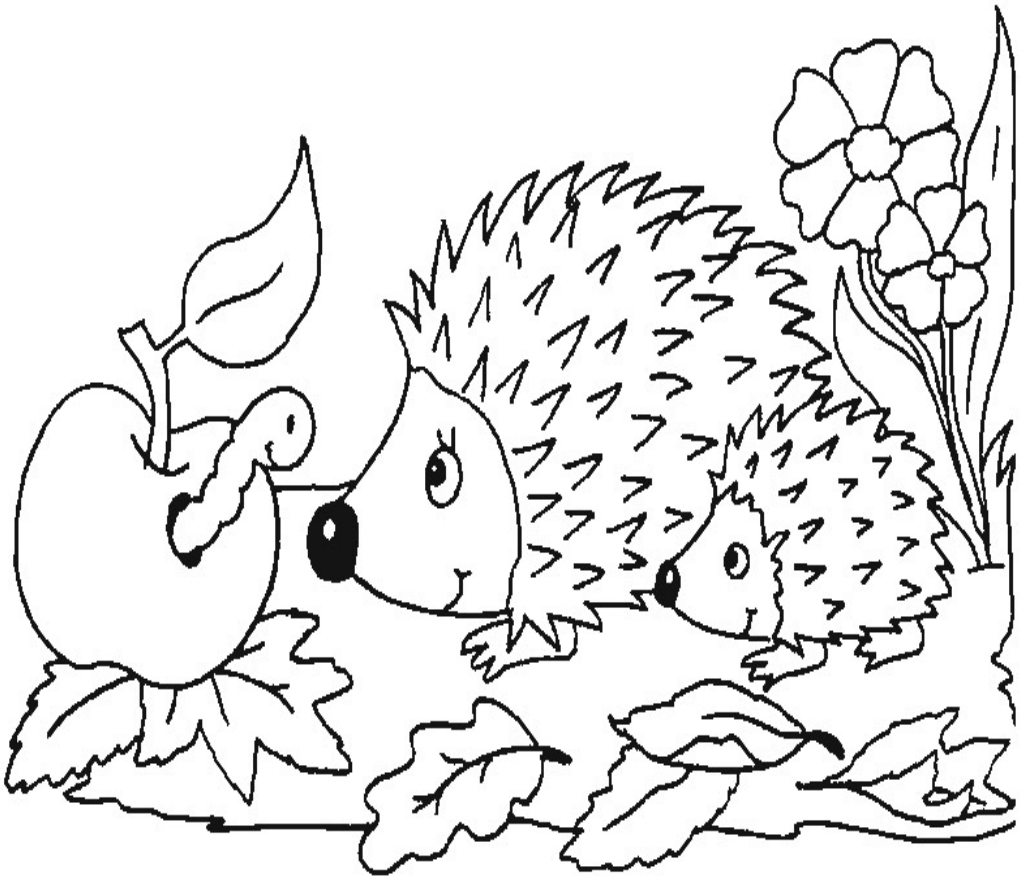

Nadeszła jesień. Coraz częściej padał deszcz *(naśladowanie odgłosu spadających kropelek – kap, kap, kap)*, było coraz zimniej *(wprawianie warg w wibrację),* wiał silny wiatr *(naśladowanie odgłosów wiatru na dźwiękach: fff, śśś, szszsz)*, który szarpał liście na drzewach *(ruchy językiem wysuniętym z ust w różnych kierunkach - na boki, do góry i na dół)* Jeżyk Igiełka *(wyciąganie ściągniętych ust jak najdalej do przodu)* poczuł się bardzo głodny *(wciąganie policzków do środka)* i postanowił jak najszybciej zrobić zapasy na zimę i nazbierać

jakichś swoich przysmaków *(mniam, mniam, mniam).* Gdy więc zapadał zmrok *(mocno zaciskamy kilkakrotnie oczy)* wychodził ze swojej kryjówki i zaczynał węszyć w poszukiwaniu smakołyków. *(ruszanie ustami ułożonymi w kształt „dzióbka”.*) Na szczęście udało mu się znaleźć dużo pyszności – ślimaków *(obrysowywanie językiem warg dookoła)*, robaków, owadów i dżdżownic *(wysuwanie wąskiego języka jak najdalej do przodu)* A gdy był już dostatecznie najedzony *(nadmuchiwanie policzków)* bardzo zachciało mu się spać *(energetyczne ziewanie)* poszukał dogodnego miejsca do snu. A były to kupka pachnących liści pod murkiem i zaczął się w nich wiercić, żeby jak najwięcej liści przykleiło mu się do kolców *(ślizganie się językiem po wewnętrznej stronie dolnych zębów i policzków)*. A potem zwinął się w kulkę i usnął *(naśladowanie chrapania)*

Żródło: Internet

Mimo wszystko…życzę Wam, drogie dzieci

i szanowni Rodzice – spokojnych świąt!

Anna Kędzierska